Księga Jeremiasza

Rozdział 2

**Napiętnowanie niewierności Izraela wobec Boga**

**1**. I doszło mnie słowo Pana tej treści: **2**. Idź i wołaj do uszu Jeruzalemu tymi słowy: Tak mówi Pan: Pomnę na miłość twojej młodości, na uczucie czasu twojego narzeczeństwa, gdy chodziłeś za mną na pustyni, w kraju nie obsiewanym. **3**. Izrael był poświęcony Panu, był pierwocinami jego plonów, wszyscy, którzy go kąsali, ściągali na siebie winę, nieszczęście na nich spadało, mówi Pan. **4**. Słuchajcie słowa Pańskiego, domu Jakuba i wszystkie rody domu izraelskiego! **5**. Tak mówi Pan: Jakie zło znaleźli wasi ojcowie u mnie, że oddalili się ode mnie, a poszli za marnością i zmarnieli? **6**. I nie mówili: Gdzie jest Pan, który nas wyprowadził z ziemi egipskiej, który nas wiódł przez pustynię, przez kraj pusty i pełen wąwozów, przez kraj suchy i mroczny, przez kraj, przez który nikt nie przechodził i gdzie żaden człowiek nie mieszkał? **7**. Wprowadziłem was do ziemi ogrodów, abyście żywili się jej owocami i dobrami, lecz wy weszliście i zanieczyściliście moją ziemię, a moje dziedzictwo uczyniliście obrzydliwością. **8**. Kapłani nie pytali: Gdzie jest Pan? Stróże prawa nie znali mnie i pasterze odstąpili ode mnie, prorocy prorokowali w imieniu Baala, chodzili za bogami, którzy nie mogą pomóc. **9**. Dlatego będę się jeszcze z wami spierał - mówi Pan - i będę się spierał z waszymi wnukami. **10**. Udajcie się więc na wyspy cytyjskie i spójrzcie, poślijcie do Kedareńczyków, dobrze uważajcie i przypatrzcie się, czy stało się coś podobnego; **11**. Czy jakiś naród zmienił swoich bogów, chociaż to nie są bogowie? Wszakże mój lud zamienił swoją chwałę na kogoś, kto nie może pomóc. **12**. Przeraźcie się, niebiosa, nad tym, zadrżyjcie i zatrwóżcie się bardzo! - mówi Pan - **13**. Gdyż mój lud popełnił dwojakie zło: Mnie, źródło wód żywych, opuścili, a wykopali sobie cysterny, cysterny dziurawe, które wody zatrzymać nie mogą. **14**. Czy Izrael jest niewolnikiem albo sługą urodzonym w domu? Dlaczego więc stał się łupem? **15**. Młode lwy ryczą na niego, głośno porykują, obracają jego ziemię w pustynię, jego miasta są spalone tak, że nikt tam nie mieszka. **16**. Nawet mieszkańcy Memfisu i Dafne ostrzygą ci czubek twojej głowy. **17**. Czy nie zgotowałaś sobie tego sama, opuszczając Pana, swojego Boga? **18**. A teraz co masz z tego, że udajesz się do Egiptu, aby pić wodę Nilu, albo co masz z tego, że udajesz się do Asyrii, aby pić wodę Eufratu? **19**. Karze cię twoja złość, smaga cię twoje odstępstwo. Poznaj więc i zobacz, jak złą i gorzką jest rzeczą, że opuściłaś Pana, swojego Boga, i nie ma u ciebie bojaźni przede mną - mówi Wszechmocny, Pan Zastępów. **20**. Bo już dawno złamałaś swoje jarzmo i zerwałaś swoje więzy, mówiąc: Nie chcę być niewolnicą. Lecz jak nierządnica kładziesz się na każdym wysokim pagórku i pod każdym zielonym drzewem. **21**. A przecież to Ja zasadziłem cię jako szlachetną winorośl, cały szczep prawdziwy, a jakże mi się zmieniłaś na krzew zwyrodniały, na winorośl dziką! **22**. Choćbyś nawet obmywała się ługiem i mydła używała obficie, jednak brudna plama twojej winy będzie wyraźna przede mną - mówi Wszechmocny Pan. **23**. Jak możesz mówić: Nie zbrudziłam się, za Baalami nie chodziłam? Spójrz na swoje postępowanie w Dolinie, zważ, co uczyniłaś, młoda, chyża wielbłądzico, bezmyślnie biegająca swoimi drogami, **24**. Rwąca się do stepu w niepohamowanej namiętności, łapiąca powietrze; któż może jej żądzę powstrzymać? Wszyscy, którzy mają na nią ochotę, nie muszą się trudzić, znajdą ją w jej miesiącu. **25**. Uważaj, abyś sobie nogi nie skaleczyła i aby twoje gardło nie wyschło! Lecz ty mówisz: To daremne! Nie! Gdyż ja ukochałam obcych i pójdę za nimi. **26**. Jak złodziej wstydzi się, gdy go złapią, tak wstydzić się będzie dom izraelski, oni, ich królowie, ich książęta, ich kapłani i ich prorocy, **27**. Którzy mówią do drewna: Ty jesteś moim ojcem, a do kamienia: Ty mnie zrodziłeś! Gdyż obrócili się do mnie plecami, a nie twarzą, a w czasie swojej niedoli mówią: Powstań i wybaw nas! **28**. A gdzie są twoi bogowie, których sobie zrobiłaś? Niech powstaną, jeżeli mogą cię wybawić w czasie twojej niedoli! Gdyż ile jest twoich miast, tyle jest twoich bogów, o Judo! **29**. Czemu spieracie się ze mną? Wy wszyscy odstąpiliście ode mnie - mówi Pan. **30**. Na próżno biłem waszych synów, nie przyjęli pouczenia; wasz miecz pożarł waszych proroków, jak lew pożerający. **31**. Jakim to rodem jesteście! Zważcie na słowo Pana: Czy byłem dla Izraela pustynią albo ziemią mroku? Dlaczego mój lud mówi: Chcemy zażyć wolności, nie pójdziemy już do ciebie? **32**. Czy panna zapomina swojej ozdoby, oblubienica swojego pasa? Lecz mój lud zapomniał o mnie od niepamiętnych czasów. **33**. Jak sprytnie umiesz obmyślać sposoby uprawiania miłości! Dlatego dopasowałaś swoje postępowanie do wszelakiej złości, **34**. A także na skraju twoich szat znajduje się krew niewinnych ubogich, której nie znalazłem nawet u włamywaczy, lecz u tych wszystkich. **35**. A jednak mówisz: Jestem niewinna, przecież jego gniew odwrócił się ode mnie. Oto Ja spierać się będę z tobą, bo mówisz: Nie zgrzeszyłam. **36**. Jakże lekko ci przychodzi zmieniać swoją drogę! Także Egipt cię zawiedzie, jak zawiodła cię Asyria, **37**. I wyjdziesz również stamtąd z rękami nad głową, gdyż Pan odrzucił tych, którym zaufałaś, i nie będziesz miała z nimi szczęścia.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01